



Sygn. akt II KS 19/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 listopada 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Włodzimierz Wróbel

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek

Protokolant Elżbieta Wawer

w sprawie **P.D., J.J., M.O. i M.T.**

oskarżonych z art. 291 § 1 k.k. i inne

po rozpoznaniu w Izbie Karnej, na posiedzeniu, w dniu 13 listopada 2019 r.,

skargi prokuratora na wyrok Sądu Okręgowego w W. z dnia 31 maja 2019 r., sygn.

akt X Ka (...), o uchyleniu i przekazaniu sprawy odnośnie do tych oskarżonych

Sądowi Rejonowemu w W. do ponownego rozpoznania,

na podstawie art. 539e § 2 k.p.k.

**uchyla zaskarżony wyrok w pkt 1 tj. odnośnie do oskarżonych
P.D., J.J., M.O. i M.T. i przekazuje w tym zakresie sprawę Sądowi
Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania w postępowaniu
odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w W. wyrokiem z dnia 19 grudnia 2017r., sygn. akt X K (...),
skazał J.J., M.O., P.D. i M.T. za przestępstwa z art. 291 § 1 k.k. i art. 279 § 1 k.k.

Apelacje od powyższego wyroku złożyli obrońcy oskarżonych. Sąd Okręgowy w W. w punkcie I wyroku z dnia 31 maja 2019r., sygn. akt X Ka (...), uchylił w całości wyrok Sądu Rejonowego w W. w stosunku do oskarżonych J.J., M.O. i M.T. oraz w zaskarżonej części (tj. części skazującej) w stosunku do oskarżonego P.D..

Skargę od tego wyroku wniósł prokurator Prokuratury Okręgowej w W. zarzucając:

- „- mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisu prawa procesowego, tj. art. 437 § 2 k.p.k., poprzez przyjęcie, iż stwierdzone przez Sąd odwoławczy, uchybienia w wyroku Sądu Rejonowego w W. z dn. 19.12.2017 r. sygn. akt X K (...), polegające na naruszeniu przepisów art. 7 k.p.k. oraz art. 366. §.1 k.p.k. i art. 391 § 2 i 1 k.p.k., art.410 k.p.k. i art.424 §1 k.p.k., polegające na :
- nieuwzględnieniu zeznań świadka M.K., nieprzesłuchaniu na rozprawie świadka M.R., pominięciu zeznań świadka M.K. złożonych na rozprawie, braku odniesienia się w skonkretyzowany sposób do dowodów dotyczących przypisanego P.D. przestępstwa opisanego w pkt. 22 aktu oskarżenia, a także sprzeczności pomiędzy opisem przypisanego M.T. przestępstwa a ustalonym stanem faktycznym, powodując konieczność uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania w odniesieniu do tych oskarżonych, podczas gdy ewentualna konieczność ich usunięcia nie wiąże się z koniecznością przeprowadzenia na nowo przewodu w całości, a zatem nie ma wskazanych w art. 437 § 2 k.p.k. przesłanek uzasadniających uchylenie przedmiotowego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji”.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego skargą wyroku w części zaskarżonej i o przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania w tym zakresie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga prokuratora jest zasadna.

Zgodnie z art. 539a § 3 k.p.k., skarga od wyroku sądu odwoławczego uchylającego wyrok sądu pierwszej instancji i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania może być wniesiona wyłącznie z powodu uchybień

określonych w art. 439 § 1 k.p.k. lub naruszenia art. 437 k.p.k., przy czym w § 2 tego ostatniego przepisu ustanowiono, że sąd odwoławczy może uchylić ten wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania wyłącznie w wypadkach wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k., art. 454 k.p.k. lub jeżeli jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości. Oznacza to, że uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania stało się wyjątkiem, regułą zaś prowadzenie uzupełniającego postępowania dowodowego i merytoryczne orzekanie przez sąd odwoławczy. Jest to wynikiem przekształcenia modelu postępowania odwoławczego z kasatoryjno – apelacyjnego w apelacyjno - reformatoryjny. Oznacza to w szczególności, że podstawą uchylenia zaskarżonego wyroku, dotąd najczęściej w praktyce sądów odwoławczych stosowaną, przestała być potrzeba usunięcia takich uchybień w zakresie dokonanej przez sąd pierwszej instancji oceny dowodów, które sąd odwoławczy uznał za skutkujące obrazą reguł oceny dowodów określonych w art. 7 k.p.k. Oznacza to także, że podstawą uchylenia zaskarżonego wyroku, dotąd również często w praktyce sądów odwoławczych stosowaną, przestała być potrzeba dokonania czynności zmierzających do usunięcia braków dowodowych tj. do uzupełnienia postępowania dowodowego. Uchybienia we wskazanym wyżej zakresie powinny być usunięte w toku postępowania odwoławczego, chyba że zaistnieje konieczność przeprowadzenia na nowo postępowania w całości. Tymczasem w przedmiotowej sprawie, jeśli się odwołać do treści uzasadnienia Sądu odwoławczego, jako oczywistość jawi się, że przyczyną uchylenia zaskarżonego wyroku Sądu Rejonowego były jedynie stwierdzone przez Sąd odwoławczy, za zarzutami apelacyjnymi, uchybienia w zakresie oceny dowodów skutkujące obrazą art. 7 k.p.k. Jednak, jak wcześniej powiedziano, nie może to być obecnie – co do zasady - powodem prowadzącym do wydania wyroku kasatoryjnego, jako że, z istoty rzeczy, usunięcie uchybień w zakresie oceny dowodów niezwykle rzadko prowadzi do potrzeby przeprowadzenia przewodu sądowego na nowo w całości. Przeprowadzenie prawidłowej, usuwającej dostrzeżone uchybienia, oceny dowodów należy w aktualnym stanie prawnym do obowiązków sądu odwoławczego. Jeżeli nawet sąd ten uznaje, że warunkiem przeprowadzenia takiej, prawidłowej, oceny dowodów jest uzupełnienie postępowania dowodowego,

to ma obowiązek uzupełnić je w postępowaniu odwoławczym, chyba, że zakres uzupełnienia jest aż tak znaczny, że to prowadzi do potrzeby przeprowadzenia przewodu sądowego na nowo w całości.

Trudno nie zauważyć, że treść uzasadnienia Sądu odwoławczego wydaje się wskazywać, że nie dostrzegł on wskazanych wyżej zmian modelu postępowania odwoławczego skoro nie podjął nawet próby wykazania dlaczego – w jego przekonaniu – zaistniała trzecia z aktualnie obowiązujących podstaw do uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji wskazana w art. 437 § 2 k.p.k. w postaci przeprowadzenia na nowo postępowania dowodowego w całości, podstaw uchylenia tego wyroku upatrując wyłącznie w dostrzeżonych błędach w ocenie dowodów dokonanej przez ten Sąd oraz łatwych do uzupełnienia lukach w materiale dowodowym.

Istotną i nie wymagającą powtórzenia części dowodów stanowi materiał dowodowy obciążający oskarżonych J.J., M.O. i P.D. w postaci choćby zeznań T.M. i M.G.. Na tym tle czynności dowodowe, których potrzebę przeprowadzenia widzi Sąd odwoławczy, jawią się jako tylko uzupełniające zebrany w pierwszej instancji materiał dowodowy i łatwe do sprawnego przeprowadzenia w postępowaniu odwoławczym. Co więcej, w odniesieniu do zeznań świadków K. i K. wystarczające będzie tylko ujawnienie ich zeznań, jedynie odnośnie do świadka R. może zaistnieć potrzeba jego bezpośredniego przesłuchania. Zresztą, gdy idzie o te dowody, to Sąd odwoławczy widzi w zasadzie jedynie, po ich wprowadzeniu do materiału dowodowego sprawy – potrzebę ich „skonfrontowania na etapie oceny” z pozostałymi istotnymi dowodami a to nie jest przesłanką do uchylenia kontrolowanego instancyjnie orzeczenia. Odnosząc się bardziej szczegółowo do wskazywanego przez Sąd odwoławczy faktu nie ujawnienia w toku rozprawy głównej zeznań złożonych w śledztwie przez świadka M.K., to stwierdzić trzeba, że o ile wskazane uchybienie może prowadzić do uwzględnienia zarzutu apelacyjnego, to z pewnością nie prowadzi do uzasadnionego przekonania o konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego na nowo, w całości, przed Sądem pierwszej instancji. Brak odczytania tych zeznań nie jest bowiem równoznaczny z utratą tego dowodu, na co zasadnie wskazuje prokurator w złożonej skardze i nie było żadnych przeszkód do ich ujawnienia na etapie

postępowania odwoławczego. Tak samo należy ocenić – wskazywany przez Sąd odwoławczy – brak bezpośredniego przesłuchania na rozprawie świadka M.R. skoro nie ma przeszkód by do niego doszło na etapie postępowania odwoławczego a następnie do oceny jego zeznań na tle wyjaśnień oskarżonych P.D. i J.J. oraz zeznań świadków T.M. i M.K.. Ewentualna potrzeba skonfrontowania świadka z tymi osobami, lub tylko niektórymi z nich co najwyżej może się dopiero pojawić w toku uzupełniającego postępowania dowodowego i jest także możliwa do przeprowadzenia w postępowaniu odwoławczym. Na marginesie warto też zauważyć, że w sytuacji, gdy strony nie składały stosownych wniosków dowodowych w omawianym tu zakresie a Sąd pierwszej instancji z urzędu nie dostrzegł takiej konieczności, to trudno zarzucić temu Sądowi obrazę art. 366 § 1 k.p.k., na którą zdaje się wskazywać Sąd odwoławczy. Tym bardziej, że – jak słusznie podnosi prokurator w skardze na wyrok sądu odwoławczego – konieczność przeprowadzenia ww. czynności dowodowych jawi się jako wątpliwa skoro wyjaśnienia oskarżonych J.J., M.O. i P.D. ograniczają się jedynie do zaprzeczenia istnieniu ich znajomości z M. czy G.. Jak już powiedziano, podstawą uchylenia zaskarżonego wyroku w postępowaniu odwoławczym, dotąd najczęściej w praktyce sądów odwoławczych stosowaną, przestała być potrzeba usunięcia takich uchybień w zakresie dokonanej przez sąd pierwszej instancji oceny dowodów, które sąd odwoławczy uznał za skutkujące obrazą reguł oceny dowodów określonych w art. 7 k.p.k. Skoro więc Sąd odwoławczy wyraził wątpliwości odnośnie do jakości oceny dowodu z zeznań świadka M.K. dokonanej przez sąd pierwszej instancji, czy też dowodów, które zostały przyjęte za podstawę ustaleń faktycznych dotyczących sprawstwa P.D., co do czynu zarzucanego mu w pkt 22 aktu oskarżenia, to nie ma przeszkód by w postępowaniu odwoławczym dokonał własnej, w jego przekonaniu prawidłowej oceny tych dowodów w powiązaniu oczywiście z pozostałymi dowodami przeprowadzonymi przed sądem pierwszej instancji i ewentualnie tymi, które zostaną przeprowadzone uzupełniająco w postępowaniu odwoławczym.

Rację należy przyznać Sądowi odwoławczemu co do istniejących rozbieżności pomiędzy opisem przestępstwa z art. 291 § 1 k.k. przypisanego M.T. a ustalonym stanem faktycznym (to T.M. miał pomagać M.T. w dokonaniu paserstwa

samochodu a nie odwrotnie). Nie jest jednak tak, że to uchybienie powinno skutkować uchyleniem wyroku Sądu pierwszej instancji w części skazującej tego oskarżonego. Nie zachodzi bowiem z tego powodu potrzeba przeprowadzenia w zakresie odpowiedzialności tego oskarżonego na nowo przewodu sądowego w całości. Natomiast rzeczą Sądu odwoławczego będzie rozważenie możliwości (przy uwzględnieniu konsekwencji wynikających z kierunku zaskarżenia) dokonania stosownej zmiany w opisie czynu przypisanego M.T.. Podnoszona w odpowiedzi na skargę przez obrońcę oskarżonych J.J. i M.O. argumentacja jakoby uzupełnienie postępowania dowodowego i dokonanie ocena uzupełnionego materiału dowodowego, jako pierwotnej i jednocześnie ostatecznej czyniłoby „dwuinstancyjność postępowania„ iluzoryczną jest oczywistym nieporozumieniem skoro gwarantowany konstytucyjnie postulat dwuinstancyjności należy rozumieć wyłącznie jako zasadę, że od orzeczenia sądu odwoławczego nie przysługuje już dalszy środek odwoławczy do sądu wyższego rzędu. W tych warunkach należało uznać, że skarga prokuratora zasadnie podnosi dopuszczalny, bo określony dyspozycją art. 539a § 3 k.p.k., zarzut naruszenia art. 437 § 2 k.p.k. W konsekwencji zaskarżony wyrok należało uchylić w zaskarżonej części a sprawę w tym zakresie przekazać Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

as